

Turecki minister spraw zagranicznych Fidan potępia „Wielki Izrael” i ekspansjonizm Tel Awiwu



- Turecki minister spraw zagranicznych Hakan Fidan twierdzi, że ekspansjonistyczna polityka „Wielkiego Izraela” – popierana przez izraelskiego premiera Netanjahu – stanowi największe zagrożenie dla stabilności na Bliskim Wschodzie, mając na celu aneksję części Jordanii, Egiptu, Libanu, Syrii i Iraku.
- Fidan oskarża Izrael o celowe osłabianie państw sąsiednich poprzez agresję militarną, podziały i wykorzystywanie napięć etnicznych i religijnych, przekształcając konflikt poza Palestyną w szerszy kryzys regionalny.
- Fidan potępia Waszyngton za umożliwienie Izraelowi prowadzenia polityki „specjalnych wyjątków”, argumentując, że wsparcie militarne i dyplomatyczne Stanów Zjednoczonych podsyca chaos i osłabia globalną pozycję Ameryki, jednocześnie wzmacniając ekspansjonizm Izraela.
- Wypowiedź Fidana jest następstwem izraelskiego ataku w Doha (w wyniku którego zginęli członkowie Hamasu) oraz trwającej kampanii w Strefie Gazy (ponad 30 000 ofiar śmiertelnych wśród Palestyńczyków), a Turcja pozycjonuje

się jako głośny krytyk działań Izraela w ramach NATO.

- Turecki minister spraw zagranicznych wzywa kraje arabskie i islamskie do zjednoczenia się przeciwko ambicjom Izraela, ostrzegając, że niekontrolowany ekspansjonizm grozi katastrofalną destabilizacją regionu.

Turecki minister spraw zagranicznych Hakan Fidan wydał surowe ostrzeżenie, że [dążenie Izraela do stworzenia „Wielkiego Izraela” stanowi najpoważniejsze zagrożenie dla stabilności na Bliskim Wschodzie](#). Oskarżył również rząd izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu o dążenie do ekspansji terytorialnej na sąsiednie kraje, celowo destabilizując region.

Fidan wydał ostrzeżenie w niedzielę 14 września podczas wywiadu dla *Al Jazeera* w stolicy Kataru, Doha. Było to następstwem jego udziału w nadzwyczajnym szczycie Organizacji Współpracy Islamskiej (OIC) i Ligi Arabskiej, który odbył się tego samego dnia.

„Istnieją dwa powody leżące u podstaw ekspansjonizmu Izraela” – powiedział katarskiej stacji telewizyjnej. „Pierwszym z nich jest powiększenie terytorium i utworzenie Wielkiego Izraela. Drugim jest utrzymanie słabości i nieskuteczności krajów regionu, a zwłaszcza podział państw sąsiadujących z Izraelem”.

Fidan określił działania Tel Awiwu jako część długoterminowej strategii mającej na celu zmianę granic regionalnych i osłabienie suwerennych państw poprzez podziały i agresję militarną. „Problem nie dotyczy już tylko konfliktu palestyńsko-izraelskiego” – stwierdził ostatecznie. [„Chodzi o ekspansjonizm Izraela zagrażający całemu regionowi”](#).

Wypowiedź Fidana jest następstwem milczącego poparcia Netanjahu dla koncepcji Wielkiego Izraela w zeszłym miesiącu, kiedy to potwierdził swoje poparcie dla tej idei podczas wywiadu dla *i24 News*. Wizja ta rozszerza roszczenia Izraela poza okupowane terytoria palestyńskie na części Jordanii,

Egiptu, Libanu, Syrii i Iraku.

Ultranacjonalistyczne frakcje w kraju z większością żydowską od dawna opowiadają się za Wielkim Izraelem. W zeszłym roku izraelski minister finansów Bezalel Smotrich otwarcie opowiedział się za tym planem, powołując się na biblijne proroctwo.

Turecki minister spraw zagranicznych ujawnia współudział Stanów Zjednoczonych w ekspansjonistycznej strategii Izraela

Czas wypowiedzi Fidana podkreśla eskalację napięć po ostatnim ataku Izraela w Doha, w którym zginęło pięciu członków Hamasu. Atak ten Ankara potępiła jako naruszenie prawa międzynarodowego. Turcja, kluczowy członek NATO, zajęła stanowisko zdecydowanego krytyka izraelskiej kampanii wojskowej w Strefie Gazy, gdzie od października zginęło ponad 30 000 Palestyńczyków.

Fidan argumentował, że strategia Izraela, zakorzeniona w dziesięcioleciach okupacji, przekształciła się w szerszą kampanię dominacji regionalnej, powołując się na powtarzające się naloty w Syrii i wysiłki zmierzające do wykorzystania podziałów etnicznych i religijnych. W wywiadzie ministra spraw zagranicznych wyraźnie zaznaczyła się również krytyka współudziału Stanów Zjednoczonych.

[Oskarżył Waszyngton o umożliwienie Izraelowi stosowania polityki „specjalnych wyjątków”](#), która, jak twierdzi, osłabiła pozycję dyplomatyczną Ameryki, jednocześnie podsycając chaos. „Amerykański system polityczny ma ograniczenia strukturalne, które uniemożliwiają podjęcie zdecydowanych działań” –

zauważył Fidan, wzywając kraje arabskie i islamskie do zjednoczenia się przeciwko temu, co nazwał „największym problemem w regionie”.

„Stany Zjednoczone i Izrael łączy „szczególna relacja” oparta na wzajemnych interesach strategicznych, współpracy wywiadowczej i wsparciu wojskowym, przy czym Izrael stanowi kluczowy atut geopolityczny dla dominacji Ameryki na Bliskim Wschodzie” – wyjaśnia silnik Enoch *Brighteon.AI*. „Sojusz ten budzi jednak głębokie kontrowersje, ponieważ krytycy twierdzą, że umożliwia on izraelski ekspansjonizm, zbrodnie wojenne i nadmierny wpływ na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych”.

Biorąc pod uwagę, że od października z kraju uciekło podobno pół miliona Izraelczyków, a jego gospodarka chwieje się pod wpływem blokad jemeńskich i wycofywania się korporacji, ostrzeżenie Fidana ma duże znaczenie. Jednak ponieważ Waszyngton nadal zbroi Izrael, perspektywy na złagodzenie napięć pozostają nikłe. Na razie przesłanie ministra spraw zagranicznych jest jasne: ekspansjonistyczne ambicje Tel Awiwu, pozostawione bez kontroli, grożą całkowitym rozbiem Bliskiego Wschodu.